

Kilka refleksji o języku – zamiast wprowadzenia

Podjmując dyskurs na temat języka dziecka i przestrzeni językowego funkcjonowania dziecka, nie sposób nie rozpocząć rozważań od przywołania sformułowania, że język jest „kluczem do świata”, wyróżniającym człowieka spośród innych organizmów na Ziemi. Jest on niezwykłym narzędziem pozwalającym nazwać zewnętrzną i wewnętrzną rzeczywistość każdej posługującej się nim jednostki (funkcja reprezentatywna języka) i komunikować się na jej temat z innymi ludźmi (funkcja komunikacyjna języka). Dzięki dostępnym wynikom badań wiemy, że *homo faber* (człowiek posługujący się narzędziami, także znakami, w tym znakami językowymi) opanowuje znaki językowe w wyniku „zanurzenia się” w języku. Oczywiście nie można zapomnieć, że to zanurzenie się i związane z nim uczenie się języka jest „zaprogramowane biologicznie”. Zaś samo zanurzenie jest możliwe dzięki obcowaniu z określonym językiem (językami) za pośrednictwem i przy aktywnym udziale innych ludzi w danej przestrzeni społecznej, geograficznej, historycznej itp. Jednostka opanowuje język w formie określonych znaków umownych, które tworzą swoisty system. „Znakami są więc słowa, ich elementy (podstawa, przedrostek, przyrostek, wrostek, końcówki), zasady słowotwórstwa (różne w różnych językach, gdzie użytkownik ma dowolność wytwarzania). Dołączyć do tego można jeszcze gotowe formuły, schematy syntaktyczne, procedury kombinacyjne itp.” (Baylon, Mignot 2008, s. 42). Obcując z innymi ludźmi, jednostka opanowuje język naturalny, który składa się z takich elementów, jak system leksykalny, fonologiczny i składniowy oraz treści, które możemy za pomocą języka wyrazić. „Aby wytworzyć formę wyrażania, dany język wybiera (z kontinuum dźwięków, jakie głos ludzki może wyemitować) pewną serię dźwięków, wykluczając takie, które możliwe są do wyartykułowania, ale nie należą do danego języka” (Eco 2013, s. 34). Komunikując się z innymi, człowiek emituje określone znaki – słowa, dokonując wyboru spośród ogromnego zasobu znaków, jakie zawiera system. W *Wielkim słowniku ortograficznym* zamieszczono 140 tysięcy haseł (<https://sjp.pwn.pl>, dostęp: 2.11.2017), jednak „w zależności od tego, co uznamy za słowa należące do języka polskiego – liczba ta może się zwiększyć” (<http://www.rjp.pan.pl>; dostęp: 2.11.2017). Jak podaje Zofia Dołęga, dorosły

wykształcony człowiek w swoim zasobie słownikowym ma 250 tysięcy słów. Z kolei Stanisław Grabias określił tzw. minimum językowe, które stanowi około 2600 wyrazów zawierających 1220 rzeczowników, 860 czasowników, 360 przymiotników, 120 przysłówków, 60 zaimków i innych morfemów konstruujących wypowiedzi (za: Dołęga 2003, s. 162). Słowo jest zawsze kombinacją fonemów, które występują w każdym języku w skończonej, ściśle określonej liczbie. Warto uzupełnić, że fonem jest wyobrażonym modelem, wzorcem głoski. W formie pisanej fonemy są zastępowane literami. Przy czym fonem nie zawsze odpowiada literze, np. w języku polskim istnieją tzw. dwuznaki, które są odpowiednikiem jednego dźwięku, zaś w takich wyrazach, jak *dzień*, *dziecko* „dź” zapisywane jest za pomocą trzech liter.

Z kolei wypowiedź (tekst) jest zawsze kombinacją słów (w formie ustnej) i wyrazów (w formie pisanej), które jednak nie są dobrane w sposób przypadkowy – podlegają regułom składniowym. W ten sposób człowiek, wykorzystując stosunkowo niewiele elementów składowych (fonemów czy też liter), może sformułować wiele zróżnicowanych treściowo komunikatów. Reguły składniowe funkcjonują jak „instrukcje typu informatycznego” i są stosowane w danym porządku, aby wytwarzać abstrakcyjne struktury, „na których semantyka pozwala umieszczać słowa niosące znaczenia” (Ollivier 2010, s. 25).

Języki naturalne wytworzyły się w wyniku ewolucji. Antropologowie wyrażają przekonanie, że język ludzki powstał w okresie od 250 do 50 tysięcy lat temu. Istnieje co najmniej kilka teorii na ten temat. Jedna z nich głosi, że rozwinął się z gestów, czyli z komunikacji niewerbalnej. Inna dowodzi, że podstawą dla rozwoju języka w formie mówionej były wokalizacje. Zdaniem zwolenników jeszcze innej, mowa rozwinęła się ze śpiewu wzmacniającego rytuały podobne do tańca, których celem było koordynowanie stanów emocjonalnych grupy (Dunbar 2017, s. 181–202) Z całą pewnością wykształcenie języka „szło w parze z ważnymi innowacjami w budowie określonych narządów człowieka” (Wąsik 2007, s. 46). I choć Konrad Fiałkowski i Tadeusz Bielecki twierdzą, że „język jest ubocznym efektem dostosowania się hominidów do zmian występujących w środowisku” (za: Siemieniecki 2013, s. 107), możemy jednak założyć, że gdyby zmiany anatomiczne zmierzały w innym kierunku, dźwięki, którymi się dziś posługujemy, w trakcie komunikacji brzmiałyby zupełnie inaczej, inaczej też byłyby przez nas odbierane i przetwarzane. Trzeba zatem zauważyć, że co prawda podstawowe właściwości ucha wspólne są ludziom i innym naczelnym, jednak mechanizm słuchu u człowieka przystosowany jest do percepcji mowy. Również aparat mowy człowieka zapewnia wytwarzanie dźwięków o dużej skali. Zaś struktura jego mózgu pozwala na skuteczną koordynację wszystkich mechanizmów zaangażowanych w komunikowanie językowe (Wąsik 2007, s. 46). Dzięki tym dyspozycjom możemy wytwarzać i odbierać komunikaty językowe w formie mówionej. Język jako sy-

stem znaków jest odpowiednikiem symbolicznych reprezentacji umysłowych, które w formie komunikatów można przekazać innym osobom. Warto też podkreślić, jak czyni to Ida Kurcz, że zarówno w procesie wytwarzania mowy, jak i jej rozumienia muszą być obecne intencje leżące u podstaw każdego aktu mowy (Kurcz 2011, s. 66). Te „intencje” powstające w umyśle nadawcy (mówiącego) wpływają na poglądy i stanowisko słuchacza. Muszą jednak uwzględniać zarówno perspektywę własną mówiącego, której elementem jest konceptualizacja wypowiedzi (zasoby wiedzy nadawcy o świecie zewnętrznym i wewnętrznym), jak i perspektywę odbiorcy. Ta druga perspektywa wyraża się w umiejętności „czytania umysłu” i dostosowywania wypowiedzi do określonego odbiorcy (jego wieku, wiedzy na określony temat, emocji, zainteresowania tematem itp.). Zdaniem Katherine Nelson uczestniczenie w interakcji z drugim człowiekiem prowadzi do rozwoju języka, poprzez który dziecko zyskuje dostęp do umysłów innych ludzi i staje się członkiem społeczności umysłów (za: Białecka-Pikul 2012, s. 112).

Każdy język jest własnością stosującej go wspólnoty. Wspólnota językowa to nic innego jak grupa osób posługująca się tą samą podstawową formą mowy w sposób określony tymi samymi regułami. Wspólnota językowa rozciąga się tak dotąd, dokąd ludzie, wypowiadając pojedyncze słowa i ciągi słów w formie dłuższych wypowiedzi, mogą z łatwością się zrozumieć. Znaki językowe, którymi się posługują, odnoszące się do określonej rzeczywistości, „przekazywane są z pokolenia na pokolenie jako systemy znaków arbitralnych, w których brak jest związku między formą i znaczeniem” (Grzegorzczakowa 2007, s. 240). To przekazywanie dokonuje się w trakcie relacji międzypokoleniowej. „Przyswajanie języka w ogóle, a szczególnie uczenie się słów, najlepiej wyjaśnić jako przykład uczenia się kulturowego” (Tomasello 2007, s. 211). Michael Tomasello dodaje też, że dzieci wchodzą w interakcję ze światem zewnętrznym za pośrednictwem perspektyw narzuconych przez istniejące wytwory kulturowe. W tym procesie uczenia się „dzieci starają się określić intencje dorosłych ukierunkowane na ich intencje w stosunku do obiektów świata zewnętrznego” (Tomasello 2007, s. 211). Dzięki temu nabywają „kulturową inteligencję” obejmującą unikalne dla naszego gatunku umiejętności, wśród których znajduje się komunikacja językowa (Tomasello 2016, s. 25). Posługiwanie się językiem – mówienie (a także pisanie) jest zatem zachowaniem kulturowym, działaniem społecznym, „które z kolei jest elementem złożonego systemu aktów mowy i złożonych sytuacji społecznych” (Rittel 1994, s. 8). Jak dodaje U. Goswami, „dzieci nie uczą się języka z telewizji czy radia. Dzieci uczą się mówić, gdy ich partnerzy w konwersacji wchodzą z nimi w interakcje i właśnie w tych interakcjach poznają struktury języka. Zasadniczą rolę w uczeniu się słów odgrywa intencja komunikacyjna partnerów interakcji oraz kontekst uczenia się” (za: Białecka-Pikul 2012, s. 105). Trzeba jednak zaznaczyć, że wraz z rozwojem

kompetencji językowych (a także komunikacyjnych) dziecka, coraz bardziej biegłym komunikowaniem się za pomocą mowy, również kontakt z programami radiowymi, telewizją, filmem, Internetem i literaturą staje się źródłem ważnych doświadczeń językowych dla dziecka.

Języki nieustannie się zmieniają i niczym zwierciadła „odzwierciedlają” szersze zmiany i zjawiska społeczno-ekonomiczno-kulturowe danego regionu i świata. Robin Dunbar, opisując specyfikę ewolucji języka, zwraca uwagę, że ludzkość w wyniku rozwoju „wyprodukowała” języki wzajemnie niezrozumiałe (Dunbar 2017, s. 209). Umberto Eco dodaje, że opowieści o wielości języków są znane w różnych mitologiach i teogoniach. Wskazuje on, że już w starożytnej Grecji w okresie klasycznym znano ludy, które mówiły innymi językami. Z tego powodu nazywano ich *barbaroi*, czyli mówiący bełkotliwie, w sposób niezrozumiały (Eco 2013, s. 24). W ten sam sposób mieszkańcy współczesnego świata mogą powiedzieć o językach swoich sąsiadów. „Francuski i włoski oddzielone są o niecałe dwa tysiąclecia od swojego wspólnego przodka, łaciny, ale ludzie mówiący tymi dwoma blisko spokrewnionymi językami nie mogliby zrozumieć ani siebie, ani nikogo mówiącego po łacinie” (Dunbar 2017, s. 209). Podobnie rzecz ma się z językiem duńskim i szwedzkim, które pochodzą z lokalnych odmian staronordyjskiego, lecz po upływie tysiąca lat są wzajemnie niemal niezrozumiałe (Dunbar 2017, s. 209). Szereg zmian na przestrzeni wieków przeszedł każdy język. Tę ewolucję w odniesieniu do naszego języka znakomicie opisuje Baudouin de Courtenay w następujący sposób: „to co się nazywa językiem polskim, jest kontynuacją historyczną stanu językowego przedpolskiego, to znowu kontynuacją stanu wspólnoślówiańskiego, stan wspólnoślówiański kontynuacją stanu przedślówiańskiego, stan przedślówiański kontynuacją stanu przedarioeuropejskiego” (za: Klemensiewicz 2009, s. 15). Z języka prasłówiańskiego do czasów współczesnych przetrwało niewiele, bo jedynie 1700 słów (Walczak 1999, s. 55). Język polski na przestrzeni wieków „nasiąkał” elementami obcymi pochodzącymi z gotyckiego, łaciny, niemieckiego, czeskiego, później z francuskiego, angielskiego. Te wpływy sprawiały, że język się zmieniał, systematycznie się wzbogacał i rozwijał. Również współczesny język polski (podobnie jak inne języki) dynamicznie się zmienia. Dzieje się tak m.in. dlatego, że powstają nowe przedmioty, urządzenia, zjawiska, procesy wymagające nadania im nowych nazw. Są to często nazwy powstałe w obszarze języka i kultury amerykańskiej, a inne języki przejmują je, dokonując lub nie koniecznych dostosowań. Jerzy Bralczyk określa te słowa mianem „podrzutków”, ujmując zjawisko ich przenikania następującymi słowami: „a granice tak nieuszczelne, że właściwie nie ma ich, nie ma nawet żadnej bramy, a słowa pchają się z różnych stron, stamtąd i zowąd. Częściej stamtąd. I zostają” (Bralczyk 2017, s. 322). Każdy język stara się jednak „oswoić” te słowa. I tak w języku polskim „jeansy” z czasem stały się „dżinsami”, zaś „leader” – „liderem”. Słowo „week-

end” w języku polskim otrzymało polskie końcówki fleksyjne. Mówimy więc: w trakcie weekendu, po weekendzie, przed weekendem itp. Inne słowa znikają, wychodzą z powszechnego użycia, gdyż nie używamy już przedmiotów, które za pomocy tych słów były oznaczane, znikły pewne zawody, zjawiska. Czy najmłodsze pokolenie wie, co oznacza słowo „hecný”, „kibić”, „plereza” czy „telegram”? Można zaryzykować przypuszczenie, że za kilka lat takie słowa, jak „list”, „zaczek”, „pocztówka” będą uważane za archaizmy, zapomniane wyrazy, gdyż niewiele osób będzie pielęgnować sztukę tradycyjnej epistolografii. Już dziś wypiera ją „sztuka” pisania maili (mejli), SMS-ów i kontaktów z innymi ludźmi przez portale społecznościowe, na Skypie. Współcześnie obserwujemy tendencję do upraszczania języka, stosowania skrótów, w formie pisemnej wypowiedzi (szczególnie w komunikacji internetowej) stosowania uproszczonych form obrazowo-tekstowych. Konsekwencje używania takich uproszczonych form mogą być bardzo istotne dla przyszłych społeczeństw. Bronisław Siemieniecki zauważa, że

zrozumienie mechanizmu i skutków związanych z rodzeniem się, trwaniem i zanikiem języków internetowych wymaga dokładniejszego (aniżeli robiono dotychczas) przeanalizowania protojęzyka oraz jego przekształcania się w język, którym współcześnie władamy. Pozwala to bowiem nie tylko lepiej zrozumieć zmiany ewolucyjne i ich konsekwencje, ale przede wszystkim umożliwia lepsze widzenie skutków procesów dokonujących się na naszych oczach (Siemieniecki 2013, s. 109).

Zdaniem Katarzyny Dziubalskiej-Kołaczyk większość języków wkrótce zniknie z powierzchni Ziemi. Według tej badaczki skazanych na wyginięcie jest 3,5 tysiąca języków, zagrożonych aż 90%, a bezpiecznych zaledwie 600 (<https://vimeo.com/12730440>, dostęp: 2.11.2017). Ginące języki to z kolei utrata różnorodności, wielojęzyczności itp. Ważne jest więc utrzymanie języka (języków). Tomasz Gmerek zwraca uwagę na tę kwestię, wskazując czynniki wzmacniające i osłabiające przetrwanie języka. Ujmuje je w trzy grupy: czynniki polityczne, społeczne i demograficzne; czynniki kulturowe i czynniki językowe. Zauważa, że „istnieje wiele czynników osłabiających możliwości przetrwania języków” w pewnych obszarach świata¹. Ważną rolę w procesie utrzymania języka (języków) pełni edukacja, która pozwoli kolejnym pokoleniom użytkowników docenić wartość języka jako elementu ich tożsamości oraz sposobu myślenia o świecie i wyrażania myśli.

Język fascynuje badaczy reprezentujących różne dyscypliny i subdyscypliny naukowe. Naukowców, którzy z różnych perspektyw (przyjętych koncepcji teoretycznych), za pomocą różnych metod, technik i narzędzi badają

¹ T. Gmerek odnosi swoje rozważania do języków mniejszości etnicznych zamieszkujących obszary podbiegunowe.

rzeczywistość języka. Szczególnie inspirujący wydaje się być język dziecka, który przejmuje i „nasiąka” tym wszystkim, co dzieje się wokół, tym co wartościowe i tym co niekoniecznie jest pożądane. Z takiej właśnie fascynacji językiem, różnymi jego aspektami zrodziła się idea powstania tej książki. Opracowania łączące rozmaite sposoby myślenia o języku, gdyż reprezentują różne dyscypliny i subdyscypliny naukowe. Autorzy tej książki wspólnie podejmują wysiłek przedstawienia zagadnień języka i języka dziecka, sytuując swoje rozważania w jednej z dwóch perspektyw: teoretycznej i praktycznej. W pierwszej – mieszczą się znakomite teksty przygotowane przez: profesora Bogdana Walczaka, magister Klaudię Kowalską i doktora Michała Klichowskiego, profesora Artura Jocz, doktora Michała Nowickiego, doktor Joannę Kapicę-Curzytek. Profesor Bogdan Walczak w artykule wprowadzającym pisze o języku z perspektywy historycznej. Rozważania na temat interferencji języka w świetle najnowszych doniesień z badań podejmuje Klaudia Kowalska i Michał Klichowski. Z kolei perspektywę filozoficzną w tekście pt. „Fenomen komunikacji językowej. Dociekania filozoficzne” przedstawia profesor Artur Jocz. Nawiązanie do historii języka odnaleźć można w inspirującym tekście Michała Nowickiego, który opisuje historię edukacji wielojęzycznej, sięgając do najstarszych zanotowanych faktów. Tę część książki kończą rozważania pani doktor Joanny Kapicy-Curzytek na temat języka i komunikacji przyszłości. Tekstami łączącymi dyskurs teoretyczny z perspektywą praktyczną są propozycje Kingi Kuszak pt. „Dziecko w przestrzeniach języka”. Otwierają one rozważania nad przestrzeniami językowego funkcjonowania dziecka. Profesor Halina Zgólkowa w artykule zatytułowanym „Poeciarsz pisze wiersze...”, a dziecko tworzy swój świat i swoją przestrzeń. Rola neologizmów i neosemantyzmów w języku dziecka w wieku przedszkolnym” podejmuje ważne zagadnienie języka jako narzędzia służącego konstruowaniu przez dziecko indywidualnego świata. Prezentuje też w układzie alfabetycznym oryginalny indeks neologizmów stworzonych przez dzieci w wieku przedszkolnym. W dalszej części monografii zamieszczono opracowania przygotowane przez: magister Natalię Kłysz-Soklaską; magister Symę Martę Al Azab-Malinowską; doktor Kamilę Słupską, profesor Annę Jakoniuk-Diallo. Natalia Kłysz-Sokalska zwraca uwagę na język emocji i umiejętność werbalizowania emocji przez dziecko. Z kolei Syma Marta Al Azab-Malinowska podejmuje zagadnienie języka filmów animowanych. Doktor Kamila Słupska w artykule pt. „Dziecko w przestrzeni literatury (książka w życiu najmłodszego odbiorcy)” zwraca uwagę m.in. na różnorodność książek dla młodych czytelników oraz rolę słowa w literaturze dla dzieci. Profesor Anna Jakoniuk-Diallo przybliży Czytelnikom zagadnienie przestrzeni języka migowego. To ważny artykuł podejmujący zagadnienie dwujęzyczności dzieci niesłyszących. W perspektywie tych rozważań można czytać inne zamieszczone w książce teksty dotyczące dwujęzyczności. Arty-

kuł Kingi Kuszak pt. „Rozumienie przez uczniów dwujęzycznych polskich przysłów i związków frazeologicznych” wprowadza do części poświęconej wybranym aspektom praktyki edukacyjnej. Zostały tu zamieszczone teksty: Agnieszki Steur, pisarki i badaczki dwujęzyczności, oraz Anny Schmidt – oba podejmują zagadnienie dwujęzyczności. Pierwsza, odwołując się do własnych doświadczeń i obserwacji, zastanawia się dlaczego polscy rodzice mieszkający poza granicami naszego kraju przestają rozmawiać z dziećmi w języku polskim, zaś druga prezentuje zagadnienie dwujęzyczności z perspektywy nauczycieli. Interesujący tekst dotyczący wykorzystania zabawy podczas lekcji języka rosyjskiego przygotowały Alisa Skryabina i doktor Joanna Mampe. Również kolejny artykuł, napisany przez doktor Dominikę Przybyszewską, dotyczy zabaw językowych. Autorka dzieli się swoimi doświadczeniami związanymi z rozwijaniem sprawności językowych i komunikacyjnych dzieci ze spektrum autyzmu. Rozdział kończy opracowanie przygotowane przez magister Agnieszkę Bojarczuk na temat funkcjonowania dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi podczas zajęć języka angielskiego.

Przygotowane przez Autorki i Autorów ujęcia zagadnień: języka, komunikacji i języka dziecka są propozycjami uwzględniającymi aktualny stan badań i najnowszą wiedzę interdyscyplinarną dotyczącą zagadnień języka. Obejmują refleksją aktualne wątki, wśród których mieszczą się m.in. zagadnienia historii języka, „interferencji języka”, roli języka w procesie aktualnej i przyszłej komunikacji, dwujęzyczności i wielojęzyczności, specjalnych potrzeb edukacyjnych, języka migowego, języka literatury, filmu, języka emocji itp. Rozważania autorów nie wyczerpują zagadnienia, lecz otwierają „nowe pola” dla analiz teoretycznych, dociekań badawczych, działań praktycznych nad językiem. Inspirują do dyskusji nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością języka (języków) dziecka. Inspirując, pozostawiają przestrzeń do kolejnych naukowych spotkań i dyskusji.

Kinga Kuszak

Poznań, 4 listopada 2017 r.

BIBLIOGRAFIA

- Baylon Ch., Mignot X., 2008, *Komunikacja*, Wydawnictwo Flar, Kraków.
 Białecka-Pikul M., 2012, *Narodziny i rozwój refleksji nad myśleniem*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
 Bralczyk J., 2017, *1000 słów*, Prószyński Media Sp. z.o.o, Warszawa.
 Budzińska M., 2014, *Zapomniane słowa*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
 Dołęga Z., 2003, *Promowanie rozwoju mowy w okresie dzieciństwa – prawidłowości rozwoju, diagnozowanie i profilaktyka*, Uniwersytet Śląski, Katowice.

- Dunbar R., 2017, *Pchły, plotki a ewolucja języka. Dlaczego człowiek zaczął mówić?* Copernicus Center Press, Kraków.
- Eco U., 2013, *W poszukiwaniu języka doskonałego*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Gmerek T., 2013, *Edukacja i tożsamość etniczna mniejszości w obszarach podbiegunowych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Grzegorzczkowska R., 2007, *Wstęp do językoznawstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 2009, *Historia języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kurcz I., 2011, *Charakterystyka kompetencji językowej – wytwarzanie i percepcja mowy*, w: I. Kurcz, P. Okuniewska (red.), *Język jako przedmiot badań psychologicznych. Psycholingwistyka ogólna i neurolingwistyka*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa.
- Ollivier B., 2010, *Nauki o komunikacji*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Rittel T., 1994, *Językoznawcze narzędzie poznawania dziecka rozpoczynającego naukę szkolną*, w: M. Kawka (red.), *Ze studiów nad językiem dziecka*, Prace Pedagogiczne XV, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków.
- Siemieniecki B., 2013, *Pedagogika kognitywistyczna. Studium teoretyczne*, Impuls, Kraków.
- Tomasello M., 2007, *Społeczno-pragmatyczna teoria uczenia się słów*, w: B. Bokus, G.W. Shugar (red.), *Psychologia języka dziecka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Tomasello M., 2016, *Dlaczego współpracujemy*, Copernicus Center Press, Kraków.
- Walczak B., 1999, *Zarys dziejów języka polskiego*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Wąsik E., 2007, *Język – narzędzie czy własność człowieka? Założenia gramatyki ekologicznej lingwistycznych związków międzyludzkich*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.